

## Rumuńska delegacja udała się do krajów azjatyckich

W godzinach rannych 31 maja br., opuściła Bukareszt rumuńska delegacja partyjno-rządowa, której przewodniczy sekretarz generalny RPK, przewodniczący Rady Państwa SRR Nicolae Ceausescu, udając się z wizytą oficjalną do Chińskiej Republiki Ludowej, Koreańskiej, Republiki Ludowo-Demokratycznej, Demokratycznej Republiki Wietnamu i Mongolskiej Republiki Ludowej na zaproszenie kierownictw partii i rządów tych krajów.

## CAF - jubilat

W maju br. Centralna Agencja Fotograficzna, znana czytelnikom całego kraju pod skrótem CAF umieszczającym pod zdjęciami, obchodzi swoje 20-lecie. Z tej okazji odbyło się 31 maja w siedzibie agencji w Warszawie uroczyste spotkanie załogi.

Przybył na nie wiceprezes zarządu RSW „Prasa” Bronisław Stepien, wręczając dzielnicy zasłużonemu pracownikowi agencji Odznakę Zasłużonego Działacza Kultury, a CAF otrzymała z rąk członka prezydium ZG TPP-R Stanisława Wisniewskiego złotą odznakę TPP-R.

## Wzrost oszczędności w PKO Nowe inicjatywy - umorzenie zadłużeń

Ocenia się, że dochody pieniężne ludności były w pierwszych 4 miesiącach br. wyższe o 10 proc. niż w podobnym okresie zeszłego roku. Czy i jakie znalazło to odbicie we wzroście oszczędności?

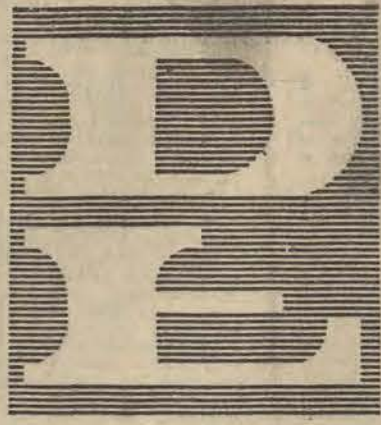
Przyrost wpłat na książeczki oszczędnościowe - mówi dyrektor PKO Edward Walaszczak - wyniósł w tym okresie 3,2 mld zł. Ponadto stan wkładów na rachunkach bieżących i rozliczeniowych zwiększył się w ciągu 4 miesięcy o 519 mln zł. Równocześnie udzielono nowego kredytu na zakup artykułów przemysłowych i usług w wysokości 3,2 mld zł. Kwota ta przekracza o 1,9 mld zł wielkość kredytów zaciągniętych przez ludność w pierwszych 4 miesiącach ub. r. Na wzrost zainteresowania tymi kredytami wpłynęła niewątpliwie obniżka cen wielu artykułów przemysłowych. Wiadomo bowiem, że obecnie kredytuje się więcej zakupów telewizorów i sprzętu radiowego, artykułów zmechanizowanych dla gospodarstw domowych oraz wielu rodzajów odzieży.

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów - PKO dokonała już zapowiedzianych umorzeń części zadłużeń za zakupione na kredyt artykuły przemysłowe, których ceny uległy obniżce. Z umorzeń części zadłużeń w PKO skorzystało 902 tys. klientów, a ogólna suma umorzonych spłat wyniosła ponad 525 mln zł. O wysokości bonifikaty i zmniejszeniu zadłużeń wszyscy klienci zostali indywidualnie powiadomieni.

Obecnie PKO podjęła nową akcję umorzeń. Dotyczy ona tych osób, które mają zadłużenia z tytułu kredytu podjętego na budowę indywidualnych domów mieszkalnych i na kapitalne remonty takich domów. Klientom, którzy uregulują wcześniej część lub całość zadłużenia, udziela się znacznej bonifikaty. Np. jeśli ktoś wnieśli spłaty przypadające za 5 lat uzyskuje 20 proc. bonifikaty. A zatem kwota 8 tys. zł wpła-

A

Cena 50 gr



Łódź, wtorek 1 czerwca 1971 r.

Rok XXVII

Nr 128 (7100)

# DZIENNIK ŁÓDZKI

## Projekt konstytucji federacji republik arabskich Ponowne walki w Jordanii

Egipski komitet, którego zadaniem jest opracowanie projektu konstytucji federacji republik arabskich, w skład której wchodzi ZRA, Syria i Libia, zakończył opracowywanie projektu konstytucji. Celem federacji - głosi ten dokument - jest zjednoczenie krajów arabskich w interesie walki o likwidację skutków agresji izraelskiej, o wyzwolenie, o osiągnięcie jedności arabskiej i podniesienie poziomu życia narodów krajów - członków federacji. Zgodnie z projektem konstytucji, najwyższą władzą wykonawczą federacji będzie rada prezydencka, a ustawodawczą - zgromadzenie narodo-

we. W Damaszku zakończyło się pierwsze posiedzenie syryjskiej państwowej komisji, której powierzono opracowanie kroków, zmierzających do wprowadzenia w życie decyzji powołania federacji republik arabskich.

Przewodniczący posiedzeniu minister rolnictwa i reformy rolnej, Hejdar oświadczył, iż jednym z podstawowych zadań komisji jest przygotowanie projektów w dziedzinie koordynacji i planowego rozwoju gospodarki krajów członkowskich.

Agencja AFP powołując się na oświadczenie rzecznika doświadczenia państwowego ruchu oporu donosi, że po kilku godzinach przerwy siły jordanjskie wznowiły po południu ostrzał z dział ciężkich stanowisk komandosów palestyńskich rozlokowanych w rejonie Sakeb i Dżeraz, w odległości 40 km na północ od Ammanu. Atak wojsk królewskich spotkał się z zdecydowaną ripostą partyzantów palestyńskich.

Bliskowschodnia Agencja prasowa MENA podała, że przebywający w Bejrucie przewodniczący Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaser Arafat, postanowił skrócić wizytę w Libanie i udać się do Damaszku, w związku z ponownie zaogniającą się sytuacją w Jordanii. Libański dziennik „Al-Kifaf”, który publikował tę wiadomość, podaje również, że po ewakuacji z Ammanu palestyńskich sił zbrojnych w ubie-

## Fidel Castro przyjął delegację KC PZPR

Pierwszy sekretarz KC KP Kuby premier rządu rewolucyjnego Fidel Castro spotkał się w niedzielę z przebywającą tu delegacją KC PZPR, której przewodniczy członek Biura Politycznego i sekretarz KC Edward Babuch.

W toku rozmowy Edward Babuch przekazał Fidelowi Castro serdeczne pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka wraz z życzeniami dalszego pomyślnego rozwoju społeczno-gospodarczego Kuby. Dziękując za przesłane mu

## Dzieci i ich wychowawcy gośćmi J. Cyrankiewicza

Dziś, w przededniu Międzynarodowego Dnia Dziecka, przewodniczący Rady Państwa -

goście polscy zwiedzili następnie doświadczalne gospodarstwo hodowli bydła, gdzie Fidel Castro zapoznał ich z problemami tej gałęzi rolnictwa intensywnie rozwijanej w celu stworzenia bazy dla najlepszego wyżywienia ludności i zwiększenia eksportu mięsa i przetworów mlecznych.

Józef Cyrankiewicz przyjął w Belwederze 21-osobową grupę zasłużonych działaczy organizacji dziecięcych, instytucji i organizacji społecznych zajmujących się opieką i wychowaniem najmłodszych.

W bezpośredniej rozmowie wychowawcy naszych dzieci podzielili się z przewodniczącym Rady Państwa doświadczeniami i problemami swej pracy.

W spotkaniu uczestniczyli minister oświaty i szkolnictwa wyższego Henryk Jabłoński i sekretarz OK FJN - Witold Jaroński.

O godz. 12.00 w Pałacu w Wilanowie przewodniczący Rady Państwa Józef Cyrankiewicz spotkał się z grupą ponad 200 dzieci - wyróżniających się w nauce i pracy społecznej.

W spotkaniu obok zasłużonych działaczy organizacji dziecięcych, społecznych i instytucji zajmujących się opieką i wychowaniem najmłodszego pokolenia uczestniczył Władysław Kruczek i Henryk Jabłoński. W ogrodach pałacowych dzieci zaprezentowały bogaty program artystyczny. Po występie dzieci opowiadały o swej nauce, radościach i troskach, a także o wakacyjnych planach.

Podczas spotkania z dziećmi w ogrodach Pałacu Wilanowskiego przewodniczący Rady Państwa - Józef Cyrankiewicz przekazał ponad 9 milionom polskich dzieci serdeczne pozdrowienia i życzenia jak najlepszych wyników w nauce, wiele radości i uśmiechu na co dzień, a także spełnienia wakacyjnych planów.

Na zakończenie spotkania dzieci otrzymały upominki.

## M. KAJZER prezesem PIHZ

Prezes Rady Ministrów mianował mgr Michała Kajzera prezesem Polskiej Izby Handlu Zagranicznego.

M. Kajzer urodził się 15 września 1921 roku w Warszawie, w rodzinie robotniczej.

W okresie wojny przebywał w Szwajcarii, a następnie we Francji, gdzie uczestniczył w walkach z okupantem. Wyższe studia ekonomiczno-handlowe ukończył na uniwersytecie we Fryburgu.

Równocześnie prezes Rady Ministrów odwołał mgr Antoniego Adamowicza ze stanowiska prezesa Polskiej Izby Handlu Zagranicznego, w związku z jego przejściem na emeryturę.

## 15 śmiertelnych ofiar kąpieli

71 poważniejszych wypadków drogowych, w których 14 osób zginęło a 69 odniosło ciężkie obrażenia - oto bilans ostatniego w maju weekendu.

Poważnie wzrosła też liczba utonięć. W ciągu ostatnich 48 godzin w zbiornikach wodnych całego kraju utonęło 15 osób, w tym aż 8 dzieci.

## Delegacja ewangelików z NRF bawi w Polsce

31 maja przybyła do Warszawy, na zaproszenie polskiej rady ekumenicznej, delegacja ewangelickiego kościoła Hesji-Nassau z Niemieckiej Republiki Federalnej.

Podczas ośmiodniowego pobytu w Polsce delegacja zachodniemiecka zapozna się z życiem kościołów zrzeszonych w polskiej radzie ekumenicznej oraz odbędzie szereg rozmów

z przedstawicielami życia społeczno-politycznego w Polsce. Delegacja złoży wizytę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, przeprowadzi rozmowy w Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz w Urzędzie do Spraw Wyznań. Poza Warszawą goście zachodniemieccy odwiedzą muzeum w Oświęcimiu, Kraków oraz Mazury.

## Dlaczego nikt nie wiedział o rozszerzonej sprzedaży dewiz?

Niedzielną prasę przyniosła informacja, iż minister finansów wydał uzupełniające wytyczne dla banków i biur podróży i oddziałach NBP, bowiem wiadomości prasowa tym razem wyprzedziła czysto administracyjne zarządzenia wykonawcze.

PAP w oparciu o komunikat Ministerstwa Finansów - wywołał, w poniedziałek 31 maja spore kłopoty w biurach podróży i oddziałach NBP, bowiem wiadomości prasowa tym razem wyprzedziła czysto administracyjne zarządzenia wykonawcze. (Dalszy ciąg na str. 2)



CAF - Matuszewski

## Pasjonujący wyścig w kosmosie „Mars - 2” „Mars - 3” i „Mariner - 9” w listopadzie dotrą do celu

W nocy z niedzieli na poniedziałek z Przylądka Kennedygo na Florydzie Stany Zjednoczone wystrzeliły w kierunku Marsa stację kosmiczną „Mariner-9”. Z ostatnich doniesień wynika, że eksperyment przebiega pomyślnie. Jak wiadomo poprzednia próba z tego typu pojazdem nie powiodła się. Wystrzelony w dniu 8 maja „Mariner-8” na skutek awarii w systemie elektronicznym rakiety nosnej spadł do Atlantyku.

Tak więc w chwili obecnej jesteśmy świadkami pasjonującego wyścigu kosmicznego. W kierunku „Czerwonej Planety” mkną trzy stacje kosmiczne - radzieckie „Mars-2” i „Mars-3” oraz amerykański „Mariner-9”. Dotrą one do rejonu Marsa za 6 miesięcy, czyli w listopadzie br.

Przy pomocy przyrządów naukowych zainstalowanych na „Mariner-9” Amerykanie chcą m. in. dowiedzieć się, czy na Marsie istnieją prymitywne formy życia - mikroorganizmy

## Polsko - chińska wymiana towarowa

W wyniku polsko-chińskich rozmów handlowych w dniu 31 maja zostało podpisane w Warszawie porozumienie między Polską a Chińską Republiką Ludową o obrocie towarowym i płatnościach w 1971 r.

Zawarte porozumienie przewiduje dalszy w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrost wymiany handlowej między obu krajami.

Zgodnie z jego postanowieniami strona polska będzie dostarczać do Chin m. in. obrabiarki, silniki Diesla, statki, sprężarki, koparki, części zamienne do maszyn oraz wyroby hutnicze.

Lista importu z Chin do Polski obejmuje m. in. dostawy surowców, takich jak: cyna, rtec, wolfram, fluoryt, baryt, olej tungowy, szczeniina, a z towarów rolno-spożywczych - herbaty, mięsa, soków owocowych, cynamonu i in. Spośród przemysłowych towarów rynkowych na liście dostaw figurują m. in.: tkaniny jedwabne, wyroby dziewiarskie, ręczniki, tkaniny futerkowe.



CAF-Langda-telefoto

## Trwają poszukiwania trującego spirytusu

Jak informuje Prokuratura Wojewódzka - mimo skrupulatnego śledztwa, prowadzonego już przez cztery województwa (dołączyło się także kieleckie) - nie natrafiono na ślad kradzieży 180-litrowej beczki z spirytusem izopropylowym. Kradzież - jak informowaliśmy, dokonana została z pociągu jadącego z Zielonej Góry przez Poznań i Kutno do Skarżyska Kamiennego. Brak beczki zauważono w Kutnie.

Być może - apele i ostrzeżenia nadawane przez radio i telewizję odniosły skutek i truczina została zniszczona. Komenda Główna MO - licząc się z możliwościami przewiezienia skradzionej trucziny w

inne rejony kraju - odległe od trasy pociągu - nadała komunikaty do wszystkich komend wojewódzkich MO z apelem o rozpoznanie i ostrzeżenie i wzmoczenie czujności.

Pozostaje jednak jeszcze jedna ważna sprawa: sposoby zabezpieczenia przez kolej niebezpiecznych przesyłek. Prokuratura Wojewódzka dla Woj. Łódzkiego - niezależnie od rezultatu śledztwa w sprawie kradzieży (okazało się, że z tego samego składu zginęły trzy skrzynie konserw) wystosuje do ministra komunikacji odpowiedni memoriał w sprawie przewozu niebezpiecznych ładunków. (tar.)

## Obniżka cen bielizny dederonowej

Z dniem 31 maja br. zostały obniżone o 20 proc. ceny detaliczne damskiej bielizny dederonowej importowanej z NRD.

Obniżka cen została dokonana w związku ze znacznym wzrostem dostaw bielizny dederonowej z NRD i dotyczy kompletów, hałek, koszul nocnych i piżam.

## Pierwsze truskawki

Weźniej niż w latach ubiegłych rozpoczęły się w br. „truskawkowe żniwa”. Zainaugurowała je Kieleccyzyna: do zbioru wczesnych odmian truskawek przystąpił już plantatorzy w powiatach: Kozienice, Busko-Zdrój i Staszów.

Główny „wysyp” truskawek spodziewany jest ok. 10 czerwca br.

## Kolejny sukces łódzkiej WFF

(Informacja własna)

Pamiętamy niedawną uroczystość oddania do użytku w łódzkiej Wytwórni Filmów Fabularnych, Wydziału Dźwięku — jednego z najnowocześniejszych w świecie. Obecnie wytwórnia może poszczycić się kolejnym sukcesem.

Trwające kilka lat prace nad uruchomieniem produkcji filmów na taśmie 70 mm, uwieńczone zostały powodzeniem. Nie wdając się w szczegółowy opis przygotowań technicznych, prób itd., przypomniemy tylko, że realizacja filmów na „średnio- i wielkoformatowej” wymaga całokształtowego przewartościowania tradycyjnego systemu produkcyjnego: począwszy od zdjęć, a na dźwięku skończywszy. Ostatnim ogniwem w cyklu przygotowawczym było wykonanie maszyn

przeznaczonych do obróbki taśmy, co zrobiono w całości we własnym zakresie. Jako pierwszy zrealizowany będzie krótkometrażowy film baletowy.

Inną nowością jest przystosowanie jednej z posiadanych kopiarek do kopiowania filmów z taśm 35 mm cinemascop na taśmę 70 mm. Zadanie to wykonała grupa pracowników technicznych WFF według pomysłu trzech inżynierów wytwórni: Janusza Kasprzaka, Marka Pa-wlińskiego i Stanisława Wysoc-kiego. Wartość tego przedsię-wzięcia łatwo ocenić, jeśli powie-my, że nabycie nowej kopia-arki kosztowałoby od 50 do 70 tys. dolarów. Jeśli zaś dodamy, że za wykonanie jednej kopii trzeba wydać kosztów 2,5 tys. metrów taśmy „Pana Wołodyjowskiego” zapłaciłoby się Anglii 20 tys. dolarów, laik zrozumie, co zyskujemy mogąc przepięknie kopiować filmy u siebie.

Prace nad przekonstruowa-niem koparki odbyły się w tempie błyskawicznym, bo za-łedwie w ciągu niespełnych 4 miesięcy. Pierwszą próbą sprawności nowego urządzenia było sporządzenie czarno-białej kopii jednego aktu filmu „We-sterplatte”, którą pokazano na niedawnej sesji wyjazdowej Na-czelnego Zarządu Kinematogra-fii w Łodzi.

Jeszcze w tym, lub w począt-ku przyszłego miesiąca, podjęte zostaną próby wykonania kopii barwnej. Jak nas poinformował dyrektor techniczny WFF — Piotr Holwek, od jesieni rozpo-cząć będzie można systematycz-ną produkcję kopii na taśmie 70 mm.

Inżynierom i technikom WFF należą się za te prace słowa szczerzego uznania. Dowiedli bo-wiem, nie pierwszy zreszłą już raz, że można zaoszczędzić wiele cennych dewiz, ofiarnie wykonując swa pracę.

(L. H.)

## KRONIKA WYPADKÓW

Wczoraj rano na ul. Promińskiego, kierowca „Flata” IR 7287 uderzył w słup latarni ulicznej. Samochód został poważnie uszkodzony.

Na ul. Limanowskiego wypadł z tramwaju Włodzimierz Z. (Wici 52). Poszkodowanemu pomocy udzieliło pogotowie.

Przy zbiegu ulic. A. Struga i Zakątek kierowca „Zastawy” IF 0938 spowodował zderzenie z osobową „Skoda”. Passażer „Skody” — Marek O. (Limanowskiego 207) doznał obrażeń.

Przy Gdańskiej na Obr. Stalingradu 10-letnia Barbara J. (Al. i Maja 60) wbiegła na jezdnię i potrącona została bo-kiem „Wolgi”. Opatrzono ją w pogotowiu.

Kierowca oraz świadkowie zderzenia się samochodu osobowego z tramwajem na ul. Aleksandrowskiej przy Wici w dniu 19 maja br. o godz. 21.15 oraz kierowca, który zabrał rannych prosił się do WKRD MO.

Przy ul. Umilńskiego od pozostawionego żelazka zapaliła się podłoga. Szybka interwensja straży zapobiegła więk-szemu pożarowi.

Na Al. Politechniki wyskoczyła z szyn przyczepa tramwaju linii „28”. Przerwa w ruchu trwała 50 min.

(kl.)

## POGODA

Dzisiaj w Łodzi zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z możliwością przelotnych opadów. Temperatura maksymalna ok. 25 st. C. Wiatry umiarkowane z kierunków wschodnich. Jutro nadal ciepło.

Słońce zajdzie dziś o godz. 19.51, a jutro wstanie o 3.28. Imieniny obchodzą Jakub i Konrad.

## Dlaczego nikt nie wiedział

(Dokończenie ze str. 1)

W tej sytuacji PAP zwróciła się do Ministerstwa Finansów o dodatkowe wyjaśnienia, z których wynika, że wspomniane nowe wycieczki dla banków i biur podróży w sprawie możliwości zakupu dodatkowych kwot dewiz wjeżdżać w życie z dniem 15 czerwca br.

Taki termin wynika z konieczności przekazania do oddziału NBP oraz biur podróży nie tylko odpowiednich zleceń wykonawczych, ale także środków płatniczych. Jednakże — jak wynika z rozmów przeprowadzonych przez dziennikarza PAP z autorzytatywnymi pracownikami Ministerstwa Finansów — w szczególności u-

sadnionych przypadkach zataiwane będą pozytywnie indywidualne próby jeszcze przed tym terminem.

Z informacji uzyskanych w poniedziałek przez PAP wynika, że utrzymane zostaną tak-że talony NBP pozwalające — jak dotychczas — wymieniać w kraju tranzytowym 150 zł.

Równie wiele kłopotów przy-sporzyła wczoraj władzom pasz-portowym i biurom podróży in-formacja — zawarta w tym samym komunikacie Minister-stwa Finansów — o obniżeniu opłat za wkładki paszportowe przy wyjazdach do Bułgarii, Czechosławii, NRD, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego z dotychczasowych 460 zł do 300 złotych. Komunikat nie uwzględ-nił bowiem od kedyś te stawki obowiązują. Z wiadomości otrzy-manie przez PAP w poniedziałek po południu wynika, że stawki te stosowane będą z dniem 1 czerwca br.

Ogromne zainteresowanie wywołała zapowiedź możliwości wyjazdów za granicę — za pośrednictwem biur podróży — na warunkach ratalnych. Mini-sterstwo Finansów zleciło PKO przygotowanie odpowiednich rozporządzeń. O szczegółach trudno więc jeszcze mówić. Wiadomo jednak, że takie warunki opłat stosowane będą wiosną i jesienią wobec wszy-skich kierunków geograficznych.

## Gratulujemy

Z okazji Dnia Drukarza Ra-da Państwa odznaczyła Kryż-em Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski BOLESŁAWA ANDRZEJSKIEGO — kierownika maszyn rotacyjnych Prasowych Zakładów Graficznych RSW „Prasa” w Łodzi.

Odnaczenie zostało wrę-czone onegdaj na centralnej akademii z okazji Dnia Drukarza w Poznaniu.

## Spotkanie związkowego aktywu k-o Łodzi i województwa

W dniu wczorajszym odbyło się spotkanie pracowników i aktywu społecznego związkowych placówek k-o Łodzi i województwa. Omówiono na nim m. in. dotychczasowe zmagania amatorskiego ruchu artystycznego Łodzi i województwa w zbliżającym się już ku koń-co-wi Festiwalu Kulturalnym Związków Zawodowych oraz

wkład związkowych placów-tek k-o do tegorocznych ob-chodów Dni Oświaty, Książki i Prasy.

Najaktywniejsi działacze otrzy-mali z rak przewodniczącej WKZZ — Anny Mroczkowskiej i sekretarza WKZZ — Zofii Za-torskiej — dyplomy uznania i nagrody.

## Wadliwa kooperacja przyczyną zakłóceń w rzemiośle

# Taksówką po... „teksy”

Korespondenci PAP donosili 31 maja o zakłóce-niach produkcji, jakie miały miejsce w tym dniu w kilku zakładach przemysłowych z powodu wadliwie przebiegających dostaw kooperacyjnych. Fabryka samochodów ciężarowych w Lublinie nie zdołała w pełni zrealizować planowanej pro-dukcji części zamiennych, ponieważ współpra-cujca z nią fabryka sprzętów samochodowych w Koźuchowie (woj. zielonogórskie) nie dostarczyła w porę uszczelnaczy. WSK w Świdniku koło Lu-blina nie otrzymała z fabryki z Krosna oczeki-wanych amortyzatorów teleskopowych niezbędnych do uruchomienia nowej produkcji motocykla WSK b 3. Notowane są również załogiści w dostawach śrub z fabryki w Bielsku-Białej.

W Starachowickiej fabryce samochodów ciężar-owych wystąpiły poważne kłopoty przy montażu silników i kabin szoferskich; nie nadeszły bowiem tłoki z WSK w Gorzycach (pow. Sandomierz) i drobne części ze spółdzielni w Zwoleniu. I tu skarżą się na dostawy śrub.

Wiele perturbacji w normalnym rytmie produk-cji zanotowano w poznańskich zakładach elektro-technicznych „Alcoocentra”. Wytwornia opakowań blaszanych w Sosnowcu nie dostarcza bowiem po-chewek do baterii, co jest m. in. przyczyną ich braku na rynku. Nie wykonany będzie miesięczny plan produkcji akumulatorów do samochodów „Warszawa”, ponieważ zakłady „Stomil” w Pia-sztowie nie dostarczyły niezbędnych bloków eboni-towych.

Łódzkie zakłady skórzane „Skórgar” z winy ko-operatorów musiały wprowadzić do produkcji in-ny rodzaj obuwia niż przewidywał plan. Obsasy z Tarnowa — aby nie dopuścić do przerw w pro-dukcji — sprzedają się... taksówką. W podobny sposób ratuje się przed zahamowaniami produkcji fabryka obuwia w Nowym Targu, która wysłała specjalny samochód do Gliwic po kilkadziesiąt ki-logramów drobnych gwóźdźków, tzw. teksów.

Wiedeński dziennik „Volksstimme” opublikował artykuł pt. „Zatrwanie olimpijskiej atmosfery”. Informuje w nim, iż na biurku szefa prasowego komitetu olimpijskiego w Monachium Hansa Kelina spoczywa 16 for-mularzy reporterów radia „Wolna Europa” ubiegających się o akredytacje przy Igrzyskach Olimpijskich w 1972 r. Na okres Olimpiady kierownictwo RWE opracowało cały katalog akcji mających na celu „rozpracowanie”, zwerbowanie lub skłonienie do „wybrania wolności” sportowców z krajów socjalistycznych. W ich ramach „Wolna Europa” powierzyła szeregu instytutom badania opinii publicznej w NRF przeprowadzenie badań ankietowych wśród gości z krajów socjalistycznych, którzy w związku z Olimpiadą odwiedzą Monachium. Wyniki tych „ankiet” przekazane ma-ją być następnie do dyspozycji wywiadu amerykańskiego CIA — stwierdza „Volksstimme”.

Po relacjach kpt. Andrzeja Czechowicza wiele organów prasy światowej zainteresowało się bliżej monachijskimi radiofilami CIA. Szwajcarski dziennikarz — Alfred Schueller — odwiedził siedzibę Radia „Wolna Europa” i Radia Liberty w bawarskiej metropolii. Przeprowadził on m. in. rozmowę z dyr. RWE Ralchem Waitemerem. Swoją reportaż opubli-kował on na łamach tygodnika „Weltbuehne”. Reporter po-daje następujące dane liczbowe: dziennie wpływa do RWE — 1 milion słów — w eter zaś wychodzi — 125 tys. słów. Rozumie się samo przez się, iż różnica wykorzystywana jest do celów agenturalnych, co w języku RWE nazywa się research.

Reporter szwajcarskiego tygodnika uzyskał ponadto wia-domości, z których wynikałoby, iż RWE i Radio Liberty w okresie olimpijskim zamierzają zrezygnować z kontaktowa-nia się ze sportowcami i turystami z krajów socjalistycz-nych. Ostatnie cytowane wyżej informacje dziennika „Volks-stimme” wskazują jednak wyraźnie, iż tak nie jest.

Sprawa zatrwania przez RWE i Radio Liberty atmosfery w mieście przyszłej Olimpiady — nabiera coraz większego rozgłosu.

Szereg polityków i publicystów w NRF uważa, iż działal-ność amerykańskich rozgłosni w Monachium stoi w sprzecz-ności nie tylko z duchem olimpijskim, ale również z poli-

## Zagrożenie Pax Olimpica

(Korespondencja z Bonn)

tyką normalizacji stosunków tego kraju z państwami so-cjalistycznymi. Wiadomo zaś, iż umowa licencyjna zawiera-na przez NRF z „Wolna Europa” i Radio Liberty upowa-znia rząd Republiki Federalnej do cofnięcia licencji w wy-padku niezgodności programów tych rozgłosni z jej polity-ką. Podstawa prawna więc istnieje, pytanie tylko, czy kome-peatentne czynniki bonńskie są politycznie zainteresowane w jej zastosowaniu?

„Rząd federalny nie będzie patrzeć na kwestię przedłużenia licencji dla obu rozgłosni w związku z Igrzyskami Olim-pijskimi, ale czy w związku z polityką wschodnią — to inna kwestia” — oświadczył rzecznik prasowy rządu Conrad Ahlers w jednej z audycji telewizyjnych. (Cytuję za tygod-nikiem SPD „Vorwaerts”.

Pzewodniczący organizacyjnego komitetu olimpijskiego — Willy Daume podjął niedawno próbę uspokojenia międzynarodowej opinii sportowej protestującej coraz częściej przeciwko aktywności obu rozgłosni na tere-nie miasta Olimpiady. Zakomunikował on, iż podjęta zosta-nie próba zawarcia swojego rodzaju zgody narodowej na okres Igrzysk.

Kiedy na początku kwietnia br. odwiedziłem szefa pras-owego Olimpiady — Hansa Kleina w jego biurze przy Saarstrasse w Monachium, sprawa zatrwania przez Radio „Wolna Europa” atmosfery miasta nad Izarą stała się z miejs-cą tematem naszej rozmowy. Otrzymałem wówczas infor-mację, iż RWE może liczyć na akredytację dwóch do cze-rech swoich sprawozdawców sportowych pod warunkiem przestrzegania ściśle regulaminu olimpijskiego i groza jej cofnięcia. Mój rozmówca używał w tym miejscu określenia Pax Olimpica. Był zdania, że rzeźnia ta będzie zinte-eresowana, aby Komitet Olimpijski nie zastosował w stosunku do niej sankcji...

Wkrótce po tej rozmowie przeczytałem w jednym z dzien-ników monachijskich wypowiedź rzecznika RWE E. Langen-dorfa. Wynikało z niej zgoda co innego. Treść tej wypowie-dzi niewątpliwie dotarła również do kierownictwa organiza-cyjnego Komitetu Olimpijskiego w Monachium. Niestety, do tej chwili komitet nie zareagował. Pax Olimpica czeka... na podjęcie odpowiedniej decyzji. Międzynarodowa opinia spor-towa również.

JAN MOSZCZENSKI

## ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

## Dzisiaj spotykamy się w Helenowie

Dzisiaj o godz. 17.30 spotykamy się na trybunach toru ko-larskiego w Helenowie. Po części oficjalnej i prezentacji kolarzy nastąpi uroczystość pożegnania Wacława Łatochy, który wycofa się z czynnego życia sportowego. Wacław Łatocha przez szereg lat był reprezentantem Polski, a w 1968 r. w Amsterdamie wywalczył w wysiłku na 1 km ze startu zatrzymanego zaszczytny tytuł wicemistrza świata.

Główna uwaga dzisiejszych wyścigów o Grand Prix Pol-ski skierowana zostanie na konkurencje z udziałem Janu-sza Kierzkowskiego, a więc na wyścig na 200 m i na 1 km. Nas ponadto interesować będą wszystkie te konkurencje, w których brać będą udział reprezentanci Łodzi. Wiemy, że większość kolarzy znajdujących się w reprezentacji Pol-ski — to łodzianie.

Bilety wejścia są w cenie: 10, 15 i 20 zł. Radzimy wczes-niej wybrać się do Helenowa, gdyż zainteresowanie tą im-prezą jest duże, a ilość miejsc ograniczona.

## w skrócie

Wczoraj przed przyjazdem do zwycięstwem Kotlińskiego i A. Beka. Rubin wygrał wyścig au-stralijski, a wyścig długodystansowy Godras przed Sontie (Holandia). Kierzkowskim i Głowackim.

Bysząrd Szurkowski od-znaczony został wczoraj odzna-ką „Budowniczego Wrocławia”.

Minął termin zgłoszeń do turnieju olimpijskiego w hoke-ju na lodzie, który odbędzie się w 1972 r. w Sapporo. W grupie A grać będą: CSRS, Finlandia, ZSRR, Szwecja, Szwajcaria, NRF, a w grupie B — Francja, Japonia, Norwegia, USA i Jugosławia.

W międzynarodowym tur-nieju bokserskim (5-5 bm.) w drużynie Polski m. in. wystą-pi J. Prochoń z Widzewa.

Zelazków (Bułgaria) prze-biegł 3.000 m z przeszkodami w czasie 8.55.8. Renata Stecher uzyskała na 100 m — 11,1.

## Wydarzenia tygodnia

Rokrocznie grupa polskich te-nistów wędruje po całym świecie, rozgrywając ogromną ilość spotkań międzykrajowy-ch, międzynarodowych i to-warzyskich. Kiedy przeciwnik jest słaby, Polacy wygrywają i mówią się wtedy o sukcesach. Kiedy jednak przyjdzie poważ-ne spotkanie, jak np. o Puchar Davisa, dostajemy solid-ną cieką i sprawa rozpoczyna się od nowa — sukces jest sta-bym, porażka z przeciwnika-mi, którzy jeszcze nie tak dawno z nami przegręwali. Odnosi się to nie tylko do ten-nisa, ale także do kilku in-nych dyscyplin sportu. Tak więc sukcesem T. Nowickiego — najlepszego chyba polskiego tenisisty — będzie dopiero pół-finał międzynarodowych mistrzostw Francji. Na razie tyl-ko, przechodząc przez trzy run-dy tych zawodów wypełnia to, na co liczyliśmy.

Rozgrywki piłkarskie I i II ligi dośły do ostatniej, decy-dującej fazy. Nadal w obu tych klasach rozgrywkowych sprawy czolowych lokat jak i kwestie spadku są otwarte. W ekstraklasie po remisie Leżi z Poznania, Górnik ma do legio-nistów tylko dwa punkty. stad oba zespoły mają jeszcze szan-sę na tytuł mistrzowski. Do bezpośredniego spotkania tych zespołów dojdzie w Warszawie 16 bm. Równie niejasna jest sytuacja w końcu tabeli, gdzie zagrożony spadkiem jest przynajmniej sześć zespołów.

Podobnie w II lidze. Różnice między Hutnikiem, Odrą i LKS są minimalne (jeden punkt dzieli każdy z tych zespołów). Odra gościć będzie u siebie w kolejnym meczu MZKS. Hut-nik jedzie do Piasta, a LKS do Staru. Sprawa awansu jest więc nadal otwarta.

Piłkarze LKS wyjeżdżają ju-tro do Koźlenia k. Starachow-wic, gdzie przebywać będą aż

do meczu z Hutnikiem, rozgry-wając w międzyczasie w nie-dziele w Starachowicach spo-tkanie ze Starem. Mecz z Hut-nikiem odbędzie się w środę, 9 bm, na boisku w Nowej Hu-cie, a nie jak planowano w-przednio — przy sztucznym świetle w Krakowie.

Łódzki Start odrabia pra-cowie punkt po punkcie straty z jesieni, ale jakoś bałucy pi-lkarze nie mogą „wygrzebać

się” ze strefy spadkowej. W sobotę, 5 bm. o godz. 17.30 pi-lkarze Startu rozegrają cieka-we spotkanie u siebie z Ura-nią.

Koneserowie piłkarstwa czeka jutro ciekawe widowisko. W finale Klubowego Pucharu Eu-ropy Ajax Amsterdam grać będzie z rewalacyjnym Pa-nathinaikos Ateny. Mecz ten odbędzie się na stadionie wim-bledońskim w Londynie. (ms)

## XXVI WYŚCIG KOLARSKI „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO” I WKS „ORZEŁ” — ŁÓDŹ

### Startują tylko najlepsi

Z całej Polski napływają liczne zgłoszenia kolarzy do niedzielnego XXVI Wyścigu Kolarzkiego „Dziennika Łódzkie-go” i WKS Orzeł w Łodzi. Zgodnie z poleceniem PZKO dokonana zostanie selekcja

wśród zgłoszonych kolarzy, by nie stwarzać masówki. Chodzi o to, żeby mogli stanąć do walki wszyscy najlepsi zawo-dnicy, którzy walczą o pierwsze lokaty w chalange'u na najlep-szych kolarzy Polski.

## Kto chce jeździć na wrotkach

Ognisko TKKF przy Pałacu Sportowym organizuje, w ra-mach przeprowadzanych imprez z okazji Dnia Dziecka wyścigi na wrotkach, które odbędą się w nadchodzący czwartek o godzinie 17 na asfaltowym boisku Szkoły nr 46 przy ul. Wólczań-skiej 202.

Dzieci chcące uczestniczyć w tej imprezie powinny posiadać własne wrotki, gdyż Ognisko TKKF posiada znikomą ilość takich wypożyczenia. Zapi-sy przyjmowane będą na miejscu przed rozpoczęciem wyścigów.

## Dobry skok W. Gołębiowskiego

Jak było do przewidzenia, lekkoatletyczny LKS w meczu o mistrzostwo I ligi nie odegrał poważnej roli, ale niemierni uzyskali szereg dobrych wyni-ków.

Na specjalne wyróżnienie zas-luguje rezultat osiągnięty przez Wojciecha Gołębiowskie-go, który przeskoczył wysokość 2,15. Minimalnie stracił on w por-zecekkę znajdującą się na wy-sokości 2,21, a więc o jeden centymetr wyżej od rekordu Polski, należącego do Czerna-ka i wynoszącego 2,20.

K. Maranda w biegu na 3.000 m z przeszkodami wy-nikiem 8.37,2 ustanowił rekord Łodzi. Bliski on był ustanowie-nia rekordu Polski należącego do Krzysztofkiwa, a wynoszą-czego 8.30,4. Wynik Marandy jest najlepszym rezultatem uzyska-nym w tym roku w Europie. Rebacz uzyskał czas 8.45,5.

Karolina Grzebieniak w rzucie dyskiem wynikiem 47,78 ustanowiła rekord Łodzi, a L. Krawczewicz woszczepie zwyż-ciając Jąworską, uzyskała — 48,56. Czesałwa Nowakowa nie startowała ze względu na cho-robę.

Na zawodach we Wrocławiu Walisłak z AZS w biegu na 100 m uzyskał dobry wynik — 11,9 sek. Natomiast w Łodzi Garnys w trojskoku miał 15,46.

## Koszykarze LKS pokonali zespół Uniwersitatea

Koszykarze LKS pokonali 79:75 (39:37) zespół Rumuni Uniwersitatea (Timiszaura). Najwięcej punktów dla LKS zdobyli: Kurkul — 25 i Mar-kowski — 15, a dla gości Jo-nescu — 30 i Viicu — 20.

Przynieść, wwieźć zawiadomić

Samoloty AL do dyspozycji łódzkiej gospodarki

Pewnego razu w Hucie Stalowa Wola nastąpiła awaria w walcowni. Każda godzina postój kosztowała dziesiątki tysięcy złotych, a ponadto przedłużanie się postój groziło unieruchomieniem innych działów huty.

A później przedsiębiorstwom ze Stalowej Woli „weszło w krew”, że pomoc pilotów Aeroklubu może być w niektórych przypadkach nieoceniona.

Ostatnio nastąpiła zmiana na stanowisku kierownika Aeroklubu Łódzkiego. Funkcję tę objął ppłk. Górny, który poprzednio był kierownikiem w... Stalowej Woli.

Poniedziałkowe zaopatrzenie „pod lupą”

LEPIEJ, ALE NIE BARDZO DOBRZE

Ostatni poniedziałek (wczoraj) nie nastreczał gospodyniom specjalnych kłopotów z zakupami wiktuałów na obiad.

W sklepie PSS przy ul. Pabianickiej 224 w gablocie dość bogaty wybór wyrobów garmażeryjnych. Jest m. in. kaszanka, pasztet, galareta z nożek, bigos w kubkach.

W sklepie MHD Górna-Polesie przy ul. Obywatelskiej 27 mleka i śmietany było wczoraj dosyć, serów białych i żółtych oraz jaj również.

na było także kupić sałatę, pomidory i cebulę. Natomiast zwiędnięty rabarbar nie zachęcał klientów...

Chcieliśmy jeszcze odwiedzić sklep garmażeryjny przy ul. Głównej 1, ale na drzwiach wywieszono napis „Reinament”.

Z wczorajszego rajdu po sklepach wysunęliśmy kilka wniosków. Z wypowiedzi wielu kierowników wynika, że poniedziałkowe dostawy są zbyt późne.

Nieraz kierownicy wzięliby ap. większy asortyment wyrobów garmażeryjnych z ryb, gdyby można było dostać mniejsze ich porcje.

W sklepie przy ul. Obywatelskiej 27 mleka i śmietany było wczoraj dosyć, serów białych i żółtych oraz jaj również.

Śladem naszych artykułów

Wygoda, ale dla kogo?

W artykule pt. „I to ma być usługa? Z butlą do Rzgowa” pisaliśmy o odsianiu klientów Urzędem Pożarniczym w Łodzi do... Rzgowa w celu zalegalizowania butli gazowej.

Nie tylko z butlami odsyła się klientów do Rzgowa. Otrzymałmy list z Centralnej Bazy Rezerw Sanitarno-Przeciwożarowych w Łodzi, w którym m. in. czytamy: „Do Rzgowa przywozi się również gaśnie przeciwpożarowe, hydrantki wymagające remontu, co w konsekwencji zmusza do odbywania dość dalekich podróży.”

W artykule pt. „I to ma być usługa? Z butlą do Rzgowa” pisaliśmy o odsianiu klientów Urzędem Pożarniczym w Łodzi do... Rzgowa w celu zalegalizowania butli gazowej.

sząc być zatłwani ludzie zgłaszają się do tego zakładu o legalizację butli gazowych bądź też korzystający z innych jego usług. Czas więc najwyższy, aby sprawa ta została wreszcie zatłwiona ku wygodzie klientów, a nie zakładu usługowego, który widać nie bardzo orientuje się, co do jego obowiązków należy...

Ogólnopolskie targi towarowe w Łodzi

3 i 4 czerwca w hali sportowej na Widzewie odbędzie się targi towarowe, których organizatorem jest Powszechna Agencja Handlowa.

W tumanach kurzu...

Bardzo rzadko można spotkać nawet w centrum Łodzi polewaczki MPO. Dzwonią do nas Czytelnicy, że np. na ul. Kilińskiego od kilku już dni nie widziano kursujących polewaczek.

Co dzień niesie

A Nowa pośpieszna linia autobusowa „k” przebiega: Nowolki od Lumumby, Strykowska, Zródlowa, Połnocna, Ogrodowa, Zachodnia, Al. Kosciuszki, A. Struga, Towarowa, Karolewska, Bratysławska do Wróblewskiego.

Handlowcy dzieciom

Niezależnie od kiermaszu artykułów dziecięcych, który trwa już od kilku dni, „Uniwर्सal” z okazji Dnia Dziecka przygotował swoim najmłodszym klientom szereg niespodzianek.

Otwarte dni bursy

Urządzone ostatnio w Łodzi, pierwsze w kraju „otwarte dni bursy” (w bursie nr 6, ul. PKWN 5) — uświadczają, że „dni” połączone z ciekawą wystawką prac wychowanków

wszystkich 16 łódzkich placówek tego typu. Są to tzw. prace pozalekcyjne, wykonane w bursach, świadczące niejednokrotnie o dużej pilności czy nawet artystycznych zamowianach ich wykonawców i to poczynając od plastyki i grafiki, aż do pomocy naukowych.

Jugosłowiańscy lalkarze gośćmi teatru „Pinokio”

Łódzki Teatr „Pinokio” nawiązał kontakt z Teatrem Lalek w Zadarze w Jugosławii, który też przed rokiem zaprosił go do siebie na gościnne występy.

„Dni otwarte” umożliwiły także nauczycielom Łodzi i społeczeństwu wzięcie udziału w naszym miesiącu funkcjonalnie urządzonej bursy nr 6 Łódzka iniektatywa w przyszłym roku szkolnym zostanie podjęta przez szkolnictwo zawodowe innych województw.

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 03 Straż Pożarna 08. 566-41 595-55 499-90 257-77 Pogotowie Ratunkowe 05 Pogotowie MO 01. 400-00, 500-00

TEATRY

WIELKI — godz. 17 „Królewna Śnieżka” PÓWSZECHNY — godz. 11 „Zatopione królestwo”, godz. 18 „Książka Marek” NOWY — godz. 11 „Za śladami gór”, godz. 15 „Zemsta” MAŁA SALA — godz. 20 „Diabelska góra” JARACZA — godz. 15 „W pustyni i w puszczy”, godz. 19 „Dwudziesta noc” TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Rachunek nieprawdopodobieństw” OPERETKA — godz. 19 „Ach, Nicole” (dozw. od lat 18) ARLEKIN — godz. 17.30 „Callinezka” PINOKIO — nieczynny ZIEMI ŁÓDZKIEJ — nieczynny ST „PSTRĄG” — godz. 20.30 „Homage a Apollinaire” FILHARMONIA (Narutowicza 20), godz. 19.30 Recital wiołonołowy: Roman Jabłoński — wiołonołowa, Krystyna Borucińska-Zarnicka — fortepian.

MUZEJA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) 11-19 ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 12-18 HISTORIA RUCHU Rewolucyjnego (ul. Gdańska 13) godz. 9-16 HISTORIA WIOKRIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17 EWOUCJONIZMU III (Park Sienkiewicza) godz. 10-17

NTU 303-04 odpowiada w godz. 10-11 oprócz sobót

CO? GDZIE? KIEDY?

Niezależnie od kiermaszu artykułów dziecięcych, który trwa już od kilku dni, „Uniwर्सal” z okazji Dnia Dziecka przygotował swoim najmłodszym klientom szereg niespodzianek.

CO? GDZIE? KIEDY?

ENERGETYK — nieczynny LDK — „Walec karowy” (USA) od lat 14 godz. 14.45, 17.15, 19.45 GDYNIA — „Winnetou w Dolinie Śmierci” od lat 11 (NRE-Jug.) godz. 10, 12, 14, 16, „100 karabinów” od lat 16 (USA) godz. 18, 20.15 HALKA — „Mózg” od lat 14 (franc.) godz. 15.30, 17.45, 20 I MAJA — „Pani ambasador” od lat 14 (radz.) godz. 16, 18, 20 ŁACZNOŚĆ — nieczynny MŁODA GWARDIA — „Krwawa bajka” od lat 14 (Jug.) g. 10, 12, 14, „Lucia” od lat 16 (kub.) godz. 16, 19 MUZA — „Ucieczka w kajdaniach” od lat 14 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20 OKA — „Spartakus” (USA) od lat 16 godz. 10, 14, 18 POLESIE — Bajki godz. 14 „Czarny mustang” (USA) od lat 11 godz. 17, „Pieknosc i ból” (jap.) od lat 18 godz. 19 POPULARNE — „Siła Maruda” (ang.) od lat 11 godz. 17, „Przytan” (pol.) od lat 19 godz. 19 PRZEDWIOSNIE — „Królewna z diugim warkoczem” (radz.) od lat 7 godz. 16, 18, „Kaszebe” (pol.) od lat 16 g. 20 POKÓJ — „Piomien nad Adriatykiem” od lat 14 (Jug.-fr.) godz. 16, „Gang Olenna” od lat 16 (duński) godz. 18, 20 PIONIER — „Próm” od lat 11 (pol.) godz. 16, „Pieknosc i stopad” od lat 18 (wł.) godz. 17.45, 20 REKORD — „Popierajcie swego szeryfa” od lat 11 (USA) godz. 10 — seans zamknięty, 12, 14, 16, 18, 20 ROMA — „Opowiesć do poduszki” od lat 16 (USA) godz. 18, 20 SOJUSZ — „Ruchomy cel” od lat 16 (USA) godz. 17, 19.15 STOKI — „Królewna z diugim warkoczem” od lat 7 (radz.)

werowe (wiek 5-6 lat), przy ul. Podhalanskiej 2 (oboko szkolne) — konkurs rysowania kredą na asfalcie i konkurs modelowania w glinie pomnika M. Kopernika; w klubie „Klasy” (Rodakowski 1) zakonczenie akcji „Stop — dziecko na drodze”, wystawa fotograficzna. Na Zarzewie przy ul. Wandurskiego — przedstawienie „Pinokio” (godz. 9) spartakiada (godz. 10), konkurs plastyczny (godz. 10.45), godz. 11 — zabawa taneczna. Przed Pałacem Młodzieży (Moniuszki 4a) godz. 16 — otwarty konkurs rysunkowy na sztalugach dla młodzieży od lat 12 pt. „Moje wakacje”; pokaz modeli latających pracowni lotniczej; koncert orkiestry dętej; „Bajka Januszkowa” — kukielki (mała sala teatralna MDK); Godz. 16.30 — koncert zespołu big-beatowego „Ronty” (przed Pałacem); Godz. 17 — program estradowy taneczno-muzyczny (duża sala teatralna); „Pracownie fotofilmowe zapraszają” — pokaz filmów i przyczółki (pracownia fotofilmowa); wieczór taneczno-towarzystki dla młodzieży szkolnej (klub młodzieży); Godz. 17.30 — zespół big-beatowy (przed Pałacem). Na wszystkie te imprezy zapraszamy dzieci i młodzież łódzką. Czeka na nie wiele niespodzianek i nagród książkowych. Przypominamy też, że w czasie imprez można zwiedzać Pałac Młodzieży.

OKAZJA! PP MOTOZBYT w ŁODZI, ul. Piotra Skargi 12 informuje zainteresowanych, że posiada w sprzedaży: SKŁADANE PRZYCZEPY CAMPINGOWE „TRAMP” cena 13.800 zł i 22.800 zł, PRZYCZEPY GOSPODARCZE — cena 9.000 zł. Przyczepa turystyczna „TRAMP” jest wyposażona w: 2 materace piankowe, 2 bagażniki szczelne na garderobę, szafkę podręczną i stolik.

# Nie będzie maszyn bez odlewów

# Ósma rocznica inwestycji której nie ma

# Lekkomysłność dramatem brzemienne

KRAJOWY PRZEMYSŁ MASZYNOWY OD DŁUŻSZEGO CZASU CIERPI NA DOTKLIWY DEFICYT ODLEWÓW.

NIKTÓRE Z TYM ZWIĄZANE ZJAWISKA PRZEDSTAWILIŚMY W JEDNEJ Z POPRZEDNICH PUBLIKACJI. DZIŚ, PRZYPOMNIJMY WIĘC TYLKO, ŻE W 1963 ROKU MINISTERSTWO PRZEMYSŁU CIĘŻKIEGO ZLECIŁO „PROZAMETOWI” W WARSZAWIE OPRACOWANIE PROJEKTU UNIwersALNEJ ODLEWNI, WEDŁUG TEGO PROJEKTU POWSTAŁA ODLEWNIA W ŚREMIE W WOJ. POZNAŃSKIM. DRUGA PODOBNA, KTÓRA MIAŁA ZABEZPIECZYĆ ODLEWY DLA OKRĘGU ŁÓDZKIEGO I WARSZAWSKIEGO

### MIAŁA POWSTAĆ W KOLUSZKACH.

Jej inwestorem w ramach resortu zostały Łódzkie Zakłady „Strzelczyka”. Już w 1964 r. tuż po zatwierdzeniu projektu wstępnego, została podjęta decyzja MPC o wstrzymaniu budowy tej odlewni. Podjęcie budowy miało nastąpić w późniejszym terminie. Tak rozpoczęła się jedna z najsmutniejszych, naszym zdaniem przgydów, jaka może spotkać zakład produkujący obrabiarki. Zaczęła się też przedziwna seria dezinformacji, kolejnych faz nadziei i rozczarowań, mobilizacji i rezygnacji w miasteczku, które wybrano dla projektowanej odlewni. W Koluszkach już w pierwszej fazie uzgodnień, przystąpiono w miejscowej zawodowco do przygotowania odlewników dla upragnionej fabryki.

W 1967 r. resort MPC wydał decyzję o rozbudowie i modernizacji ZM im. J. Strzelczyka. Dla potrzeb tego nowego zakładu na Dąbrowie dwie własne małe odlewnie mogły zabezpieczyć — wagowo licząc — około 40 proc. odlewów. Nie były przy tym w stanie zagwarantować jakości odlewów wymaganej przy wyższej klasie obrabiarek, na jakie przestawił się Łódzki zakład. Resort przewidywał dostawy niezbędnych dla

Łódzi odlewów z wytwórni w Śremie. Ta jednak owych dostaw odmówiła. W tej sytuacji „Strzelczyk” w 1969 r. opracował dane wyjściowe dla odlewni o zdolności produkcyjnej 25 tys. ton, która zabezpieczyłaby potrzeby zakładu oraz innych przedsiębiorstw Zjednoczenia Przemysłu Obrabiarek i Narzędzi. Studium to, Komisja Planowania przy Radzie Ministrów oceniła pozytywnie. „Strzelczyk” zamówił więc opracowanie założeń techniczno-ekonomicznych nowej wersji odlewni w Koluszkach w Biurze Projektów „Prodiem”. Miały one być gotowe na 30 września 1970 r.

Zakończenie inwestycji, której budowę miało rozpocząć w 1971 r. planowano na III kwartał 1973 r. z doświadczeniem do projektowanej zdolności produkcyjnej w okresie 18 miesięcy.

Nie chcielibyśmy nużyć naszych Czytelników przytaczaniem kolejnych, wciąż odmiennych decyzji zapadających

### NA BARDZO WYSOKIM SZCZEBLU.

Nie wątpimy, że na wysokim szczeblu administracji racje też są nie zaściankowe, lecz podbudowane ogólniejszym interesem. Jedną z tych decyzji resort przemysłu maszynowego

zalecił zmienić w projekcie pierwotną technologię i wyposażenie krajowe inwestycji, na technologię z importu wraz z licencją. Wtedy okazało się jednak, że koszty tak wzrosły, iż przy założeniu 25 tys. ton produkcji rocznej, inwestycja byłaby ekonomicznie nieopłacalna.

Zrodziła się więc następną, nowa (choć niezupełnie) trzecia z kolei koncepcja. Na naradzie w dniach 6-8 marca 1971 r. w czasie spotkania przedstawicieli MPM, Zjednoczenia, BP „Prodiem” oraz „Strzelczyka” (obecnie „Ponar-Jotes”) postanowiono wybudować w Koluszkach odlewnie o rocznej mocy 75 tys. ton na potrzeby kombinatów „Ponar-Jotes” w Łodzi i „Ponar-Komo” w Pruszkowie. Zakład ten który zabezpieczyłby zapotrzebowanie obu kombinatów na odlewy w perspektywie 1982 r., realizowany miał być w trzech etapach po 25 tysięcy ton, przy maksymalnej zresztą adaptacji tego właśnie projektu. Powrócono więc do punktu wyjściowego koncepcji odrzuconej w 1964 r.

Najmniej przytaczamy tu terminów. A przecież ich dotrzymanie okazuje się wśród najważniejszych partnerów zawsze najważniejsze.

### ZĘBY ZAPOBIEC IMPROWIZACJI

w procesie inwestowania, do realizacji wchodzić tylko inwestycje odpowiednio przygotowane. Łódzki „Strzelczyk” zaangażował się więc bardzo poważnie w przygotowanie tej inwestycji. Od 1969 r. 15 ludzi zajmuje się wyłącznie uzgadnianiem stanowisk wszystkich partnerów. „Prodiem” zażądał np. do projektu potwierdzenia, że w Koluszkach jest niezbędna dla fabryki woda. Przez całą zimę 1970 r. wiercono więc studnie głębinową, żeby fakt ten udowodnić. W zakładzie powołano własną pracownię projektowo-technologiczną dla przyspieszenia przygotowań. Termin rozpoczęcia robót w 1971 r. uzgodniono z generalnym wykonawcą LPPF nr 2. Do chwili obecnej, w przygotowanie kompleksu przemysłowego w Koluszkach, „Strzelczyk” zaangażował 12,2 mln zł (koszty te jak dotąd nie mają zabezpieczenia w limitach inwestycyjnych). W samych Koluszkach ponownie przystąpiono do rekrutacji uczniów do pięciu klas odlewniczych.

I w tej sytuacji zabrakło jednego, lecz najważniejszego ogniw — programu produkcyjnego, określającego już szczegółowo, co i dla kogo będzie odlewnia produkowała. Na dostarczenie tego programu przez swe zjednoczenie, „Strzelczyk” czeka do tej pory daremnie. Nie ze swej winy zakład nie dostarczył w terminie programu produkcji do biura projektów, ale jemu właśnie przyszło ponieść wszystkie bardzo przykre konsekwencje... wycofania budowy odlewni z planu inwestycji 1971 r.

Odewnia choćby bardzo nowoczesna, nie należy do inwestycji atrakcyjnych, ze względu na bardzo wiele towarzyszących okoliczności. W gruncie rzeczy okrągłemu Łódzkiemu od poczatku nie o odlewnie szło, lecz o odlewy, których dla potrzeb miejscowego przemysłu nie zabezpieczono. Tymczasem oficjalnie, ostateczne decyzje resor-

tu maszynowego z dnia 15 kwietnia br. przesunęły inwestycje na rok 1972, a

### NIEOFICJALNIE W BRANŻY WIADOMO

o usilnych staraniach, by inwestycję tę zlokalizować w okręgu warszawskim — bliżej pokrewnego kombinatu „Ponar-Komo”, który według założeń miał otrzymywać odlewy z Koluszek. Nie chcielibyśmy sprawy inwestycji ciągnąć się od 1963 r. traktować zaściankowo. Łódź mogłaby odlewy brać z Poznańskiego, z Warszawskiego, wreszcie z innych okręgów, byłaby one już tam były. Pamiętając, że sam tylko „Strzelczyk” już w 1975 r. będzie potrzebował rocznie 19 tys. ton odlewów (a po zmodernizowaniu własnych starych odlewni będzie ich miał tylko 8,5 tys. ton), wiedząc, że stara odlewnia „Strzelczyka” uniemożliwiająca rozwój centrum Łodzi należy jak najszybciej zlikwidować i biorąc pod uwagę wszystkie przytoczone tu koleje losu tej inwestycji, trzeba rzucić na szalę racje, które zapobiegają jeszcze jednej zmianie decyzji. Musiałoby to bowiem znów opóźnić rozwiązanie tej z punktu widzenia racjonalnej gospodarki wręcz nieprawdopodobnej sytuacji.

M. KRAJÓWNA

Niby każdy wie, lub wiedzieć powinien, że dziecko nie posiada zdolności rozpoznawania niebezpieczeństwa, a ciękawość jego jest bezgraniczna. Niby każdy wie, a jednak... Problem zatruc w najmłodszych jest problemem nie tylko polskim, ale światowym. Jak to wygląda w praktyce? Mówi dyrektor Szpitala Dziecięcego im. J. Korczaka — dr J. Kawiorski.

Od początku roku do chwili obecnej zanotowaliśmy już w naszym szpitalu 65 przypadków zatrucia u dzieci w wieku od 2 do 7 lat. Jest to „dorobek” równy 3 kwartałom roku ubiegłego. Skąd tak gwałtowny wzrost, trudno powiedzieć. W dodatku miały miejsce już dwa wypadki zgonów, czego nie było w latach poprzednich. W obu przypadkach zażyte przez dzieci dawki różnych środków znacznie przekraczały wszelkie dawki śmiertelne. O ratunku nie było już mowy.

Najczęstszą przyczyną zatrucia są pozostawione bez nadzoru leki i środki chemiczne. Na 87 zanotowanych w ubiegłym roku zatruciu leki stanowiły 53,8 proc., środki chemiczne — 17,6 proc., garz i tlenek węgla — 16,6 proc. i środki roślinne 12 proc.

Wśród leków najczęściej przy czyną zatruciu była amidochina i in. środki przeciwciepłotne oraz leki uspokajające. Ze środków chemicznych, w grę wchodzi benzyna, silux, terpentyna, a nawet kwas solny czy perhydroł.

We wszystkich przypadkach przeprowadzono wywiady mające ustalić okoliczności w jakich doszło do wypadku. Okazuje się, że przyczyną jest niemal wyłącznie lekkomyślność kradkarska. Pozostawia się lekarstwa w stolikach nocnych, w kredensach kuchennych, szafkach. W wielu wypadkach dawano dzieciom do zabawy flakony z lekarskami. Gdy dziecko choroje usiłuje się za wszelką cenę przemyć mu lekarstwo. Wmawia się tedy dzieciakowi, że te kolorowe pastylki to słodki cukiereczki. I to wystarczy. Znajdzie potem brząca kilka różowych czy zielonych drażetek, albo nawet odstanie je do zabawy we flakonie czy pudełku, i czy można się dźwignąć, że zrobi wszystko by wypić ich do buzi jak najwięcej? Wystarczy moment — przecież to „cukiereczki”!

Wiosnę mamy tego roku nadszczą gorąca. Zaczęło się więc wielkie sprzątanie, mycie okien, pucowanie aut i motorów. Silux, benzyna i terpentyna ponawierają się po wszystkich kątach. Zdawać by się mogło, że smak i zapach odstraszą, że nikt nie wypije więcej niż łyżeczk. Jednak nie dzieje się.

Zatrucia u dzieci mają jeszcze jeden aspekt. I tu lekarze apelują do opiekunów. Jeśli już dojdzie do dramatu, to obok tego by mieć pacjent jak najsztych znaleźć się w szpitalu, jeszcze jedno jest ważne — by lekarz dokładnie wiedział czym zatruto się dziecko!

Skoro już jak się rzekło, pogodę mamy piękną, co niedziela na zieloną trawkę wyruszają tysiące rodzin, pamiętać trzeba o jeszcze jednym — o roślinach trujących. Latem ub. roku notowano bardzo wiele przypadków zatrucia dzieci wilczą jagodą lub donderą, zwaną też bielunem lub rybityrka. Wychowawcy na koloniach i wszyscy rodzice powinni być na to bardzo uczeni.

Wracając raz jeszcze do leków, to nad zagadnieniem tym pracują obecnie wszyscy producenci na całym świecie. I to pracują dwukierunkowo. Pierwsze, to aby „umilić” najmłodszym pacjentom smak wielu podstawowych leków. Po drugie zaś — tak pakować lekarstwa, aby były możliwie najtrudniejsze w zdobyciu przez malucha. Polski przemysł farmaceutyczny w tym pierwszym ma spore osiągnięcia. O tym drugim zaś, zaczęto myśleć niestety bardzo późno. Trzeba więc dziś myśleć bardziej intensywnie. I trzeba działać.

L. RUDNICKI

## Czas to pieniądź ale czy?

W jednym z pabianickich liceów klasa zbuntowała się i z siódmej godziny lekcyjnej poszła na wagary. Powód? Bo nauczycielka Jez. niemieckiego, po miesięcznej nieobecności w szkole, nagle zapowiedziała klasówkę. Dzieci szybko się pośpaliły, że popelniły nie lada „przestępstwo”. Na zajęcia zjawili się w szkole z wianuska. Ale profesorka, której „zwiały” przeprosin nie przyjął. Do akcji wkroczył dyrektor. Zapowiedział, że jeśli za godzinę nie zjawia się rodzice, rozwiąże klasę.

Jeden z ojców akurat nastawiał choremu zlamana kość, gdy do ambulatorium wpadła córka, wołając aby wszystko rzucić i natychmiast biegnąć do szkoły, bo stało się nieszczęście. Matka, któregoś z uczniów przeprosiła klientów, szybko zamknęła sklep i z pekiem kluczy pobiegła do szkoły. Tacka zatrzymała krosna i nie przebiegając się wybiegła z fabryki. Dyrektor zakładu wyszedł z ważnej konferencji. Nauczycielka opuściła lekcję. Salowa — szpital. I tak 30 kobiet i mężczyzn różnych zawodów przerażono nagie swoje czynności. Bieglu o tchu, myśląc Bóg wie o jakim nieszczęściu. Wpadli do szkoły zdyszani, zdenerwowani przerażeni...

Kiedy dyrektor opowiedział im o wagarach ich pociech, poprosił, aby nie żartowali, lecz z miejsca przystąpił do rzeczy i wyjął co się stało. Ale dyrektor wciąż mówił tylko o tej nieszczęsnej siódmej godzinie lekcyjnej. Że to jawny bunt, lekceważenie profesorów, szkoły i niech sobie rodzice nie myślą... A jednak pomysłili sobie rodzice. I to głośno. Bo faktycznie, powinni byli dowiedzieć się o niesubordynacji swoich dzieci. Ale czy to był powód, żeby 30 osobom przerywać nagle zawodową pracę?

Fytają nas w listach do redakcji czytelnicy, opisujący przyczyny, dla których muszą co rusz zwalniać się z pracy, brać przepustki i biegać po mieście, aby załatwić swoje codzienne sprawy. Morze atramentu o tym wypisano. No i co? No i nic! Ludzie jak zwalniali się w czasie pracy tak zwalniali się nadal.

Oto inny przykład. Krystyna L. jest mieszkanka Konstancyń. Pracuje jednak w Łodzi, w instytucji nie posiadającej własnej przychodni. Toteż z pomocy lekarskiej może skorzystać tylko w swoim miejscu zamieszkania. Rozbolały ją zęby, więc prosto z pracy (a przyjeżdża dopiero około godz. 17-18) idzie do Osrodku Zdrowia. I tak chodzi już czwarty mie-

siąc. W nadziei, że któregoś dnia gabinet dentystyczny będzie czynny również i po południu. Do tej pory dentyści dyżurni tylko przed południem w godz. od 8 do 13.

Co o pracują na 2-3 zmiany z trudem, ale jakoś docisną się przed oblicze konstancyńskiego dentysty. A co mają robić ci, którzy kończą pracę w godzinach popołudniowych? Oczywiście najprościej zwinąć się z pracy. Na zatrudnienie jeszcze jednego dentysty prawdopodobnie nie ma pieniędzy. Ale na przerywanie pracy zawodowej i wyczekiwanie w kolejkach, o tak, na to nas stać!

G. BARGIELOWA

Utarło się, że Polki są modne i eleganckie. Warszawianki to uprost paryski styl, awangardowa moda dziewczęca (ta tropieca wszelkie nowinki w tym zakresie) — to Kraków, a ostatnio dochodzą do głosu w kwestii mody Szczecin i Trójmiasto w związku z obecnością „żon modnych” marynarzy.

W elegancji Polki biją na głowę wiele kobiet świata. Z byle fatalaska umieją sobie zrobić strój wdziczny a modny.

Czy ta powszechna opinia to prawda? Czy nie jeszcze jeden mit, który należałoby przewietrzyć?

Postępujemy, co mówią na ten temat fachowcy, projektanci mody: — Polki nie mają w sobie wrodzonej elegancji. Mają za to czynność na prądzie w modzie. Prawie każda Polka, nie tylko ta ze stolicy, ale i z większego i mniejszego miasta, ma termometr czuły na najświeższe wymysły mody. Nawet te z gatunku czystej fantazji, raczej sztuki niż prototypu dla produkcji przemysłowej. Weźmy ostatnie kolekcje wiodące w Paryżu: projekty Cardina to raczej kompozycje plastyczne, raczej mobilne niż suknie, płaszcze, spodnie. Nie ma w tym nic złego. Kolekcje wiodące określają bowiem tylko kierunek. A tymczasem Polki chcą je ślepo naśladować. Nie mają dystansu do sprawy. Tylko patrzeć, a nasze panie, nawet te przysiadziste, wtłoczą się w szorty! Bo szorty są modne. A tymczasem zarówno ci, co je wymyślił, jak i rozszarpane użytkownicy wiedzą, że szorty są dobre wyłącznie dla długonogich „gazeli” w wieku od lat 13 do 30. I ani kroku dalej.

Podane przykłady są, rzecz jasna, przejawskrawione. Zawierają jednak łut prawdy. Polki traktują modę zbyt po-

ważnie. Kobieta elegancka to w naszym pojęciu taka, która co roku zmienia garderobę. Reszta, która tego nie robi, uważa się za kobiety zaniedbane, nieeleganckie i niemożne. Jest to pogląd z gruntu mylny. W Paryżu istnieje potężna armia kobiet z różnych środowisk, która od kilkunastu lat nie zmienia długości swoich sukien. Czy zalicza się te kobiety do kategorii zaniedba-

## Kto szybciej?



CAF — Uchymiak

## Książka pachnąca żywicą

Konkurencja na rynku wydawniczym i — spadek czytelnictwa w dobie telewizji — naprowadziły zachodniemieckie wydawnictwo Muenchener Verlag na nowy pomysł. Biorąc za przykład przeprowadzone przed laty w filmie francuskim eksperymenty zapachowe (widz

na sali kinowej otrzymywał dawkę woni, odpowiadającą sytuacji na ekranie) — wydawnictwo przygotowało edycję książki o lasach, z której kart unosił się będą leśne aromaty. Jak w zieleniku, przez długi czas zapachy żywicy, paproci i grzybów mają się utrzymywać w kartach tego dzieła... (b)

### CZASY I OBYCZAJE

# Czy Polki są modne?

nije pogląd, że tylko „grube mają pieniądze”. I tu jest pies pogrzebany. Handel myśli inaczej niż klienci, jeszcze inaczej myśli projektant i producent. I dlatego właśnie panuje w tej dziedzinie takie „bezholowie”. Ludzie z racji zawodu powołani do nadawania tonu, lansowania najwłaściwszego typu odzieży, i wyrabiania w społeczeństwie dobrego smaku i prawdziwej elegancji są u nas w stałym ze sobą konflikcie.

Ten konflikt najlepiej widacznia się w czasie tzw. giełd odzieżowych. Są to prawdziwe giełdy, ale nie tyle w sensie obrotu towarowego, ile w kranckowej odmienności zdań na temat, co stałecny Polak ma nosić na grzbiecie.

szereko — Polak naszych czasów, nie mamy co liczyć na to, że wchodząc do sklepu znajdziemy w nim to, co na nas pasuje; w czym mnie — właśnie tylko mnie! — jest do twarzy, co ma moją rozmiar. A w konsekwencji, skazani będziemy na to, by być albo awangardowo modni, co w wielu wypadkach prowadzi do śmieszności, albo też zostać poza nawiasem mody. Innymi słowy, stajemy przed alternatywą: albo kolekcja wiodąca, albo zupełna obnegacja. W tej sytuacji trudno winić Polki, że bezmyślnie włączają na siebie, co uda im się złapać w Komisie, i że często są to rzeczy ani gustowne, ani też sensowne. A za to zawsze pochłaniające zbyt dużą część naszego budżetu.

EWA BERBERYUSZ

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA sekcji finansowej oraz kierownika sekcji księgowości...

KIEROWNIKA działu inwestycji - wymagane wykształcenie wyższe budowlane...

MONTERÓW c.o. i POMOCCNIKÓW monterów c.o. IZOLATORÓW, SPAWACZY, MURARZY...

TYNKARZY, lastrkarzy, ceramików, stolarzy budowlanych i maszynowych...

Z-CĘ KIEROWNIKA kosztów z wykształceniem wyższym lub średnim...

MASZYNISTÓW lokomotywy spalinowej (z uprawnieniami bez ograniczeń)...

MURARZY - tynkarzy, operatorów sprzętu ciężkiego, betoniarzy...

INWALIDĘ na stanowisku kierownika magazynu, posiadającego średnie wykształcenie...

MONTERÓW wod.-kan. elektryków z III grupa bhp, pałaczy c.o. murarzy...

AKWIZYTORÓW - najchętniej z własnym środkiem transportu do rozprawiania ryb...

INWALIDÓW do produkcji nakładczej w pełnym wymiarze godzin w celu przyuczenia...

OPERATORÓW na sprzęt budowlany z uprawnieniami na koparki sprężarkę...

AGENTÓW do sklepów branży spożywczej i przemysłowej, sprzedawców do sklepów...

LADOWACZY do rozładunku wagonów na stacjach węzła łódzkiego...

U KOGO ZGASNIE SWIATŁO

- 1. W dniu 9.VI. br. w godz. od 6.30 do 17.00 ulice: Letnia, Wapienna, Lorentza i Ossowskiego...

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr ZIOMKOWSKI - skór-ŚWIATŁA jodowe „Halogen” 6 V sprzedam. Tel. 260-26, do godz. 15...



PROGRAM I

WTOREK, 1 CZERWCA 1971 r.

10.00 Wład. 10.15 „Pamiętnik lekarza-włoczęgi” - fragm. 10.25 koncert. 10.50 Jak zdobyć ucznia...

PROGRAM II

9.30 Wład. 9.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 Na estradach u naszych przyjaciół...

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert. 13.00 Na krakowskiej antenie. 15.00 Temida z importu...

TELEWIZJA

PROGRAM I

10.00 „Trenor” - film fab. prod. radz. (W). 12.45 Przyniesienie rolnicze (z Łodzi)...

minut Telewizji dziewcząt i chłopców pt.: „Z wizytą u was” (W). 18.25 Wiadomości dnia (L)...

PROGRAM II

18.05 Russkiej język po TV (32) powt. lekcji jęz. ros. 18.35 „U naszych przyjaciół”...

NTU odpowiada

BY NIE STRACIĆ PREMII N. W.: 3 lata temu otworzyłem księżkę mieszkanową dla syna...

Dnia 28 maja 1971 roku zmarła nagle w wieku lat 74 nasza ukochana Matka i Babcia

WŁADYSŁAW URBANIAK

z domu ŚLIWIŃSKA Msza żałobna za duszę Zmarłego odprawiona będzie w kaplicy cmentarnej św. Rocha...

30 maja 1971 roku zmarł nasz najukochańszy Syn, Mąż i Tata, przeżywszy lat 37

ELIGIUSZ ŁATKOWSKI

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok odbędzie się z kaplicy cmentarza św. Antoniego na Mani w dniu 2 czerwca br. o godzinie 17...

RODZINA

PODZIĘKOWANIE

Jego Magnificencji Rektorowi Politechniki Łódzkiej, Dziekanowi Wydziału Elektrycznego, Profesorom, Dyrektorowi Administracyjnemu...

WOJCIECHA LIWIŃSKIEGO

najserdeczniejsze podziękowanie RODZINA

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim Koleżankom, Kolegom, Przyjaciółom, Znajomym i Sąsiadom, którzy okazali wiele pomocy, współczucia i serca...

ALOJZY SIEMIRADZKIEJ

składam wyrazy serdecznego podziękowania MAŻ z RODZINA

Dnia 25. V. 1971 roku zmarł w wieku lat 66

JAN MILCZAREK

Wyprowadzenie zwłok nastąpi 1 czerwca br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej...

ZONA, DZIECI I WNUCZĘTA

Dnia 27 maja 1971 roku zmarł WŁADYSŁAW GOŁĄB

b. kierownik Miejskiego Oddziału PCK w Łodzi i wieloletni działacz Polskiego Czerwonego Krzyża.

Wyrazy współczucia Zonie i Rodzinie Zmarłego składają: ZARZĄD MIEJSKI PCK i PRACOWNICY

- DOSKONALE KORYGUJĄ SYLWETKĘ, - ODZNACZAJĄ SIĘ WYSOKIM STOPNIEM SPRĘŻYSTOŚCI, WYTRZYMAŁOŚCI I ŁATWOŚCIĄ PRANIA

oto zalety kostiumów kąpielowych pasów elastycznych biustonoszy

z włókien poliuretanowych produkowanych przez ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO „ELASTICANA” w Łodzi, ul. Milionowa 21

Do nabycia w sklepach - ul. Piotrkowska 84 - „ELASTICANA” i ul. Główna 33 oraz w sklepach dziewiarskich handlu społecznego na terenie całego województwa. Oferujemy również rękawiczki stylone - gładkie i wytłaczane



# Płatne i bezpłatne urlopy na dokończenie nauki

Pracownicy uczęszczający do szkół wieczorowych lub dokształcających się zaocznie, obok innych ulg i przywilejów mają uprawnienia do płatnych urlopów okolicznościowych. Wymiar tych urlopów jest różnicowany i zależy od rodzaju szkoły, roku nauki oraz trybu szkolenia. Komu i w jakim wymiarze przysługuje taki płatny urlop okolicznościowy, wyjaśnia nasz Czytelnikom na kolejnym płatnym spotkaniu przy NTU 303-04 st. inspektor ds. prawnych mgr Bogdana Rybczyńska.

A więc w średnich zaocznych szkołach ogólnokształcących urlop wynosi do 7 dni w każdej klasie, a w ostatniej do 9 dni, a w średnich szkołach zawodowych odpowiednio 9 do 12 dni. Odmienne wygląda natomiast kwestia urlopów w średnich szkołach wieczorowych, których uczniowie korzystają, w zależności od potrzeb, ze zwolnień z pracy w wysokości do 6 godzin tygodniowo. Oraz uczniom szkół wieczorowych przysługuje tylko urlop na egzamin. A ponieważ zdają oni jedynie egzamin maturalny, urlopu okolicznościowego udziela się im dopiero w ostatniej klasie w wymiarze do 14 dni.

Jeżeli czas płatnych urlopów okaże się niewystarczający, uczniowie mogą uzyskać urlop bezpłatny w wymiarze do 14 dni.

Udziałem tego urlopu stanowi również obowiązek zakładu i nie wolno uzależniać go od tego, czy pracownik ma jeszcze w zapasie urlop wypoczynkowy czy też nie. Są to bowiem dwa niezależne od siebie uprawnienia. A poza tym uczy się pracownik ma przecież prawo wykonywać urlop wypoczynkowy na regenerację sił. Wiąże się z tym ściśle termin udzielania urlopów wypoczynkowych, który zgodnie z zaleceniami przewodniczącego Pracy i Plac z 1966 r. zakłady tak powinny ustalać, aby uczy się mogli otrzymać urlop w okresie wolnym od zajęć szkolnych.

### WYMAGANIE NIEZGODNIE Z PRZEZNACZENIEM

Urlop okolicznościowy pracownika

zobowiązany jest wykorzystywać na naukę, egzaminy itp. Dlatego też w razie stwierdzenia, że pracownik przeznaczył go na inny cel (pracę zarobkową) lub bez ważnych powodów nie przystąpił do egzaminów, kierownictwo zakładu może zastosować sankcje przewidziane regulaminem pracy i nie wypłacić za taki urlop wynagrodzenia. Zakład nie ma jednak podstaw do zaliczenia go na poczet urlopu wypoczynkowego.

Na poczet urlopu wypoczynkowego nie wolno też pracodawcy zaliczać urlopów udzielonych niesłusznie, ani urlopów należnych pracownikom ubiegającym się o przyjęcie na wyższe studia wieczorowe lub zaoczne, o ile nie powiedzie im się egzamin. Trzeba tu jednak podkreślić, że w razie niepowodzenia, pracownik przy ponownej próbie dostania się na wyższe uczelnie nie ma już uprawnienia do płatnego urlopu.

### URLOP PO EGZAMINACH

Urlop szkolny należy się pracownikowi w okresie, w którym istnieje okoliczność uzasadniająca jego udzielenie. Nie można zatem przyznać go pracownikowi, który już złożył egzamin, ani przełożyć go na następny rok szkolny. Nie ma natomiast przeszkód, aby pracownik nie korzystający w pierwszym semestrze ze zwolnienia, dostał dłuższy urlop w drugim semestrze.

Przy okazji przypominamy, że do dni urlopowych wlicza się przypadające w międzyczasie niedziele i święta. Zasada ta nie ma zastosowania jedynie wtedy, gdy urlopu udziela się w ciągu całego roku na krótkie 1-2-dniowe okresy.

Nasze piątkowe spotkanie przy NTU wykazało, że w sprawie urlopów okolicznościowych panuje wiele nieporozumień i zamieszania, gdyż zakłady pracy nie zawsze prawidłowo umiejscawiają rozstrzygnięty problem komu i w jakim wymiarze przyznać wolne dni na naukę i egzaminy. A przecież problem urlopów okolicznościowych poświęcona została niejedna publikacja wyjaśniająca najbardziej zawiłe i nietypowe kwestie. Ostatnio podjął Wydział Związkowego CRZZ ukazało się kolejne uzupełnione i poprawione wydanie publikacji St. Trandziuka „Uprawnienia uczących się pracowników”, którego lekturę polecamy wszystkim kadrowcom.

(H.)

# Co na giełdzie?

W niedzielę, w Filharmonii Łódzkiej, odbył się finałowy koncert VI Łódzkiej Giełdy Piosenek i Piosenkarzy. Jury, obradujące pod przewodnictwem H. Debicha rozdało nagrody i wyróżnienia. I nagrodę (1500 zł) otrzymał L. C. Woźniczko za muzykę do tekstu poetyckiego B. Leśmiana „Trupiegi”. II — (po 1000 zł) — K. Jerzykowska (tekst) i A. Zylis (muzyka) za „Listy z podróży”, III (750 zł) L. C. Woźniczko za muzykę do tekstu poetyckiego K. I. Gałczyńskiego „Ullica szariatników”. Wyróżnieniami po 500 zł uhonorowano A. Eckerdora i M. L. Kaźmierczaka za „Ideowca”, W. Czolnaka i K. Dragana za „Pieśń wieczorna o hydrauliku” oraz P. Płoszajskiego za tekst „Niepokoje intelektualne Nadzieży Pawłówny”. Ponadto przyznano wyróżnienia specjalne po 500 zł W. Framermu i K. Kowalskiemu („Zapomnienie”) za ciekawą piosenką rozrywkową, Z.

Pluchey („Spacer z poetą”) — za podjęcie tematyki łódzkiej, K. Jerzykowskiej za najciekawsze teksty w „Giełdzie” oraz A. Zylisowi — za najciekawsze aranżacje.

W kategorii wykonawców I nagrody nie przyznano. Nagrodę II (1000 zł) otrzymał zespół R. W. Kowalski, P. Krukowski i L. C. Woźniczko, dwie III (po 750 zł) — A. Grzeszczak oraz połączone zespoły „Muzylanie” i „Triady” z solistą R. Prytem. Wyróżnienie (500 zł) przyznano zespołowi „Dawne Rzeczy”.

Giełda, przygotowana bardzo starannie od strony organizacyjnej przez RO Zrzeszenia Studentów Polskich, tym razem nie przysporzyła powodów do zachwytów nad poziomem artystycznym prezentowanych utworów. Poziom przeciętny był chyba o wiele niższy niż podczas poprzednich imprez. Zbyt często charakter muzyki rozmiął się z charakterem tekstu.

zbyt wiele przypadkowości widać było w kojarzeniu obu tych elementów piosenek (kat)

## W „Trybunie Ludu” o problemach Łodzi kulturalnej

Wczorajsza „Trybuna Ludu” opublikowała przebieg dyskusji przy redakcyjnym stole, do której red. L. Włodkowski zaprosił łódzkich twórców i działaczy kulturalnych — W. Bilinskiego, W. Boczkowski, prof. A. Kłoskowską, B. Kułeszę, J. Skotnickiego i R. Stanisławskiego. W dyskusji znalazło się wiele interesujących uwag na temat kulturalnego, atmosfery w środowiskach twórczych, metod upowszechniania kultury. Postulaty dyskusyjnie wyrażane do wypracowania Łodzi w dobrą kulturalną, atmosferę w środowiskach twórczych, metod upowszechniania kultury. Postulaty dyskusyjnie wyrażane do wypracowania Łodzi w dobrą kulturalną, atmosferę w środowiskach twórczych, metod upowszechniania kultury.

## Rozmowy o teatrze „ACH, NICOLE”

Autorzy „Ach, Nicole” — Michael Jary (muzyka) i Andreas Bauer (libretto) w E. Nebhut, choć napisali rzecz całą w latach sześćdziesiątych, nie burzą sentymentalnych, rodzimych z René Claira, obrazów Paryża, niewymyślają też nowych wzorów intrzygi. Ukręcający się w przebraniu biednego malarza syn kupca; ojciec poszukujący syna, ludzie z półwiatka o gołębich sercach, starsi panowie skuszani miastem zepsutym, ale w istocie czystym, to schematy stare, dobrze znane. Gdyby nie hippiesi, doczepiani rzeszą do intrzygi jako obrazek obyczajowy, gdyby nie aluzje do szwedzkiej swobodności w sprawach męsko — damskich, wszystko mogłoby się dziać i parędziesiąt lat temu. Nie jest to zresztą żaden zarzut, lecz stwierdzenie faktu.

Na bezrybku i rak ryba... Zadowolony jest tym, co proponują autorzy sztuk muzycznych — wystarczy od biedy, jeśli przebieg akcji nie będzie się kłócił ze zdrowym rozsądkiem, a kompozytor dostarczy kilka melodii, które pozostaną w pamięci po wyjściu z teatru. Tak właśnie jest w przypadku „Ach, Nicole”, w pierwszym z dwóch aktów. Pod koniec aktu drugiego i w akcie trzecim, librecista zapisał się

w wymyślonej przez siebie intrzydze, wygląda na to, że zbyt późno zorientował się, że sztukę trzeba szybko skończyć, bo będzie za długa. Z tego też chyba powodu niezbyt jasno wyłożył uzasadnienie działań bohaterów — długo głowimy się nad tym, co robi Nicole w wytwornym hotelu, w jaki sposób zostaje rozpoznana przez Karin Venergren, itd., itp. Jeśli to błąd konstrukcyjny, psujący ogólnie dobre wrażenie; można go jednak było usunąć po drobnych retuszach.

Michael Jary spełnił natomiast swoje zadanie bez zarzutu. Muzyka „Ach, Nicole”, wdzięk i stylizacja jednolita, nawijająca do „paryskiego” stylu piosenki, latwo wpada w ucho i, poza kilku fragmentami nie całkiem oryginalnymi, przyjemnie się ją spontanicznie. Ładne są zwłaszcza — dwieście Simone — Nicole, piosenka Jejeu o Paryżu i finał i aktu, duety Simone — Venergren oraz piosenka starszych panów — Venergrena i Nyberg. O dzwo, tym razem, nawet teksty piosenek i partie dialogowe brzmią całkiem przyzwyczajenie, nie ranią uszu słuchaczy operetkową polszczyzną. Kierownictwo muzyczne tego przedstawienia sprawuje Ryszard Damrosz i dyryguje (na zmianę z Beatą Ambros), z dobrym wyczuciem sceny, czuwając nad solistami, prowadząc orkiestrę płynnie, bez potknięć.

„Przy istniejących możliwościach państwa nie wszystkie potrzeby można będzie szybko zaspokoić — reasumuje „Trybuna Ludu”. — Przynależność kulturalna Łodzi zależy jednak nie tylko od rozwoju bazy materialnej, ale w znacznym stopniu od rozwoju działalności merytorycznej, od tego, czy uda się skupić dobrych i ambitnych twórców, stworzyć im warunki takiej pracy, w której premiowano by pozycje wybitne, ambtne próby, twórcze poszukiwania, gdzie przeciętność byłaby niemile widziana”. (kat)



W sobotę i wczoraj na Fundusz Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, za pośrednictwem naszej redakcji, wpłacili:

Nauczyciele Zasadniczej Szkoły Zawodowej Dokształcającej nr 2 (Kopernika 41) — 230 zł; Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Łodzi (Piotrkowska 216) — 1,320 zł; klasa VII Szkoły Podstawowej w Białej Kłzgerza — 70 zł; mieszkanki internatu przy Liceum Medycznym i Pielęgniarstwa (Narutowicza 122) — 420 zł; Szkoła Podstawowa nr 1 w Brzezinach KŁodzi — 783 zł; II rok Wydziału Elektrycznego Politechniki Łódzkiej — 275,50 zł; Oddział IV-17 Polskiego Związku Hodowców Golebi Poczтовых (Poczowa 13) — 400 zł; Oddział IV-1 Polskiego Związku Hodowców Golebi Poczтовых (Poczowa 13) — 295 zł.

Wszyscy wymienieni wyżej otrzymali w sekretariacie redakcji (Piotrkowska 96, lewa oficyna, III p. (winda czynna) pokwitowania i pamiątkowe plakietki. Ponadto bezpośrednio na konto Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie 50.000 zł przekazała Rada Adwokacka w Łodzi ze składki adwokatów i funduszów własnych Rady.

Członkowie drużyn harcerek przy IV LO (Hufiec Łódź Śródmieście) powołał Komitet Odbudowy Zamku Królewskiego, do którego to komitetu zaprosił przedstawicieli ZMS i samorządu szkolnego. Każdy uczeń opodatkował się w wysokości 1 zł miesięcznie. W ten sposób rocznie Fundusz Odbudowy Zamku wzbogacił się o ok. 8 tys. zł.

Suma zebrana za pośrednictwem naszej redakcji osiągnęła wczoraj 422.294,70 zł. Nadal w sekretariacie redakcji przyjmujemy wpłaty na ten patriotyczny cel. (H)



## Polowanie na jastrzębia

Drżący rekami zapalił papierosa. Była rozdygotana. Chciała jej się płakać. Nie mogła się uspokoić po rozmowie z tym człowiekiem. Najwyraźniej chciał się od niej czegoś dowiedzieć. Namyślił wracać z uporem do tej sprawy, prowokował. A więc ludzie ciągle o tym mówią. Dopiero teraz usłyszała o tym mówią. Dopiero teraz usłyszała o tym mówią. Dopiero teraz usłyszała o tym mówią.

## Chciał się czegoś dowiedzieć

Dlaczego interesuje się tą sprawą? Skąd nagle taka ciekawość? Mówił i przyglądał jej się. Badał jej reakcje. Co się za tym kryje? Czego chciał od Czesława?

Poczuła się tak bardzo samotna, że z trudem powstrzymała łzy. W tej chwili pragnęła mieć kogoś przy sobie z kim mogłaby szczerze porozmawiać, komu mogłaby się zwierzyć ze wszystkiego, o kogo mogłaby znaleźć pomoc, oparcie. Czesław był teraz tak strasznie obojętny, może nawet wrogi. Nie miała tutaj nikogo bliskiego. „A może spakować walizkę i pojechać do matki?”

## Na ekranie TV Sumienie fizyka

Co to jest literatura faktu, co to jest teatr-faktu... Dwa tygodnie temu TV zorganizowała dyskusję literacką na zbliżony temat. Najistotniejszą w tej dyskusji wydaje mi się kwestia, co do której nie ma chyba wątpliwości: literatura faktu i teatr faktu nie przestają być literaturą i teatrem; obowiązują w nich te same prawa. Fakty, tak jak i fikcja, podlegają w procesie twórczym selekcji, organizowane są według pewnych prawideł, choćby kompozycyjnych. Prawidła te szczególnie są ważne w teatrze — od ich zachowania lub pominięcia zależy sprawa podstawowa: czy spektakl wzbudzi zainteresowanie widzów, czy zaangażuje ich w spór moralny, światopoglądowy, intelektualny, lub też pozostawi obojętnym.

J. Putik, autor „Sumienia”, o którą to książkę oparli wczorajszego spektakl TV R. Smożewski i T. Malak, dokonali pierwszej selekcji autentycznych materiałów z procesu Oppenheimera. Autorzy adaptacji dokonali selekcji kolejnej. Rodzi się więc pytanie — dlaczego zabiegł ich nie poszły w kierunku udrammatyzowania spektaklu, w sensie odpowiedniego rozłożenia w nim napięć dramatycznych, kierujących myślą i uczuciem widza. Skoro i tak spektakl daleki jest od dokumentalnej prawdy — dlaczego nie pójść krok dalej?

Piszę o tym, bo mnie osobiście spektakl znudził. Skądinąd, z gazet, z książki Putika, wiem o dramacie sumienia amerykańskiego fizyka. Z przedstawienia „W sprawie fizyka Roberta Oppenheimera” dowiedziałem się o nim niewiele. Zbyt mało jak na możliwości TV. J.Kat.

## TOTO-LOTEK

13, 15, 20, 29, 40, 49  
dod. 42  
KONCÓWKA BANDEROLI 9816

## „KUKULECZKA”

13, 19, 23, 27, 30, 31  
dod. 4  
KONCÓWKA BANDEROLI 6613